

Leeds, 13.4.67

Kochana Mamusiu

Serdecznie Ci dziękuję za wszystkie listy co mi pisałaś. Przepraszam że tak długo nie odpisywałam.

Muszę się przyznać że nie miałem wcale ochoty do pisania bo swobodnie nie można do matki pisać bo wroble listy czytają i mówią że matka ich obmawia. Tak mówili jak byliśmy w Turku. Ale tu jest przeciwnie nie Mamusia mi nie pisze jak z Wroblami Mamusia żyje. Ja wiem że Mamusia by chciała najlepiej i dużo woli przecierpieć i woli mi nie napisać żeby żadnych nieprzyjemności i przykroci nie robić. Ale człowieka zgniewa jak ktoś inny człowiekowi napisze co matka nie chce pisać. Otrzymałam list z Turku. nie będę pisał od kogo ale piszą mi że Bole Mamusie wyganiania

2

i że mieszkania Mamusia sobie szuka
W ostatnim liście mi Mamusia pisze
że może do Peli Mamusia pojedzie
na święta. To ja sobie myślę. Dobra
jest. Jutro napisze mamusi list do
Kudowej bo napewno Mamusia tam
będzie u Peli. Ale jutro jak już
pisałem. Otrzymałem ten list z Tusku
i piszę mi że do Kudowej Mamusia
nie pojedzie bo Mamusia się boi że
wroble by mamusię wymeldowali. To
myślę sobie. To do Kudowej listu nie
możę mamusi pisać. Tak mnie już
zgniewało że chciałem Peli wszystkie
zdjęcia odesłać i napisać jej tylko
sześć słów ale Glen mnie wstrzymała.
Ona mówi czekaj parę dni bo nie
wiem żeby Mamusia się boiała co
wroble zrobią, jak Mamusia pojedzie do
Kudowej. Ona mówi. Napewno Mamusia

3

pojedzie. A jak Mamusia zajedzie to ci
napewno napisze że jest u Poli. No to
czekałam. No i miała racie bo dzisiaj
list od Mamusi otrzymałam. No i z
przyjemnością go odpisuje bo wiem że
nie potrzebuje się tu kłopotować a po
długie to mnie już mało interesuje co
wroble sobie będą myśleć jak ten
list będą czytały. Jutro będę pisać do
Poli to jej powiem żeby ten list Mamusi
postała oile Mamusia już odjechała.
Oile Mamusia odjechała i ten list
zastanie Mamusię w Turku to zależy
od Mamusi czy Poli do czytania go
Mamusia da czy nie. Mnie już wszystko
jedno co ona o mnie myśli. Ja tylko
sobie myślę. Kto to jest Dziurmaria.
Ja czy ona. Jedno musi Mamusia
nam napisać to jest czy to wszystko
jest prawda. Niech Mamusia wszystko

nam dokładnie napisze. Bez żadnego
ukrywania. Niech Mamusia napisze co
Mamusia robi. Czy nadal Mamusia
tam u nich siedzi czy nie. Ja bym
tam nie siedział. Pewnie jak w
jeden dzień by mi powiedzieli że chleba
mi nie ratują a na drugi dzień by
go wymawiali. Glen mówi że Mamusia
powinna tu przyjechać. Ale ona napewno
sobie nie wyobraża jak by się Mamusi
tu przykaszto. Ja to dobrze wiem.
Również wiem o co się Mamusi rozchodzi
i to Mamusi wspótezdam. Ja wiem że
Mamusia by się tu czuła jak we więzieniu.
Więc nie chciał bym Mamusie namówić
na coś co by może Mamusia całe życie
ratowała. Ja mówię do Glen. Jak byś ty
się czuła jak byś do Polski pojechała
zmówić się nie mogła i w domu by cie
zostawili i posli do roboty pare słów na

miał na wieczór a jutro rano by poszli do
roboty i zostawili cie w domu cały dzień.
Cien się ze mną zgodziła ale mówi
napisz że nasze drzwi i serec są dla
mamusi zawsze otwarte oile by mamusia
się zdecydowała tu przyjechać. Chyba nie
potrzebuje mamusi napisać bo już jest
napisane. Zależy od mamusi a my
zrobimy wszystko co w naszej mocy oile
to jest możliwe. No ale narazie ja
myśle że powinna mamusia się wynieść
od wroblów. Niech mamusia powie wszystko
Peli moře ona coś doradzi. Ona jest
fajna dziewczucha i swagier mlecek też
fajny chłop chociaż papierosów nie pali
ale chleb jesere pije. Ja myśle że oni
by mamusie do siebie zabrali. Proszę
niech mamusia mi wszystko opisze w
przyszłym liście. To znaczy wszystko.
Ciesz nas że byto u was wesolo

we święta i w niedziele po świętach
Ja to sobie dobre wyobrażam co się
dzieje jak D. Truji gość tam
przejdzie. Tylko mi bardzo żal że
wszystki chleb wypili. Chociaż by
mogli kruszynkę zostawić i list
nią pokropić żeby człowiek chociaż
począł. Co do śniegu 3-go kwietnia
to nam nie dziwno bo u nas tu
jest diabelnie zimno i wiatry ze wschodu
czyli z waszej strony. Trzymajcie swój
śnieg i mroźne wiatry. My tu ich nie
chcemy. Praybro mi że Mamusia tak
ciężko na głowę ale co ja tu mogę
doradzić jak doktorzy nie mogą. Ale
może Mamusi potrzeba nosić okulary
ale to nie były jakie okulary. Ony
powinny być zrobione i specjalne
okulary przepisane. Albo może dużo
Mamusia nie śpi. A może radu Mamusia

7

oczy wyleciał nad tym szyciem. To szycie
to już mamusia powinna żucie spać
dłużej i się nie przejmować. Kto wie może
te okulary mamusi są potrzebne. Co ja
tu więcej mogę doradzić. Chyba mamusia
wie co ja myślę o doktorach. Chyba że
mnie tam zawleką inaczej bym nie
poszedł. Głowa mamusi to bardzo współczuje
bo ona to też wiecznie choruje na
tę głowę. Ona była chora teraz przeszło
cztery tygodnie na głowę. To było przez
całe święta. 10 dni temu wróciła do
roboty ale wiecznie narzeka na tę głowę.
Janek to zdrowy ale straszny obur.
Kryzia to też była od roboty bo ten
jeden palec jej się jeszcze paprze.
O mnie to już nie warto opisywać ale
jestem jako tako. Kiedy się zobaczymy
to nie wiem. Nawazie to niema czym
w czym ani za co. Nawazie tu jest bieda.

samochód potrącony bo się zderzył
 z dużym piętrowym autobusem. Bedzie
 sąd. Co z tego wyjdzie to jeszcze nie
 wiem. Nie jeszcze nie słyszałem. Potłamanie
 samochodu będzie kosztować prawie
 100 funtów a dzisiaj grosza tu niema
 a długów купа. W drugim liście może
 więcej mamusi o tym napisze bo narazie
 nie wiem co będzie do sądu jeszcze nie
 wywaja. Ja się będę sam bronił adwokata
 będę miał który się nazywa Dziundzia
 Polcia skary kierowce autobusu to nie
 wygląda tak źle i ja mam świadka. Ten
 wypadek miałem 14-g marca. Co do świąt to
 w łóżkach jesteśmy przeleżeli każdy miał swoją
 chorobe. Nie warto pisać. Ale teraz już musze
 skomerczyć bo jest bardzo późno oile coś w tym
 liście zapomniałem to napisze jutro do Keli
 Wiac bajwaj zdrowa Kochana Mamusia. Pozdrów
 od nas Keli Mietka Pogdana Wiesie Renie
 ukłony dla Sakowskich. Pozdrowienia dla Pienki Romusia
 i drugiego GOSCIA SLEDZIA G.N.J.N.

xxx / xxxxxx